GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N$^{ro.}$ 119.** 18. Października 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia d. 9. Października.* —

N. Pan na wyższém postanowieniem z d. 28. Listopada 1829 r. raczył najłaskawiéj Kontr-Admirała Sylwestra de Dandolo, z uwagi na jego znamienite posługi dla kraju, wynieść na godność Hrabiego ces. austryjackiego Państwa, z uwolnieniem od przepisanéj opłaty.

N. Pan najwyższém Swojém postanowieniem z d. 17. Września b. r. raczył najłaskawiéj Professora teologii moralnéj w Przemyślu, Józefa Wojtarowicza, mianować Kanonikiem honorowym przy tameczn.éj kapitule obrz. łac.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 22. Października umieścił następujący artykuł: Z *Wiédnia d. 11. Października:* „Od kilku dni rozszerzyły się wieści łudzące mniéj oświeconą część publiczności niebezpieczeństwem nie tylko nieuchronnéj, ale nawet blizkiéj zagranicznéj wojny. Ponieważ te wieści, jak nam z pewnością wiadomo, wymyślone zostały jedynie w celu dopomożenia prywatnym spekulacyjom, jesteśmy zatém upoważnieni do oświadczenia, że wszystkie te wieści w ogólności i szczególności, polegają na bezzasadnych przypuszczeniach i że nie mogą być usprawiedliwione, a nawet nie były spowodowane żadnym krokiem, ani środkiem przez nasz rząd przedsięwziętym.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Xiążę Talleyrand przybywszy w d. 23. z. m. do Londynu wysiadł w hotelu francuzkiego Posła i nazajutrz rozdawał karty wizytowe w różnych domach znamienitych rodzin. Późniéj przejechał przez Park Rejenta i podziwiał się wielu upiększeniom Londynu, które od czasu dawniejszéj jego bytności porobiono. Hr. Vaudreuil i inne osoby do poselstwa należące mają zostać tymczasowie na swoich miejscach.

Sławny Henry Hunt i inni radykaliści, zamyślali, w Poniedziałek d. 27. Września zebrać w Kenningtonie pod otwartém niebem zgromadzenie z klassy robotników londyńskich i na témże przywieść do skutku adres do klassy robotników paryzkich. *Courrier* jest tego przekonania, że klassa pracowita Londynu nie powierzy swoich spraw „politycznemu awanturnikowi", jakim jest P. Hunt. „Jeżliby nawet" mówi tenże Dziennik, „w tak wielkiém mieście, jak Londyn znalazła się jakaś liczba nikczemnych ludzi, którаby P. Hunt w jego niegodziwym i szkodliwym planie wspierała, to większa nierównie massa oświeceńszych nie da się uwieść człowiekowi, którego za nadto znane są zamiary. Ztąd nieboimy się, iżby dla szacownych mieszkańców stolicy, przez postępowanie dowódzcy pospólstwa wynikło jakoweś niebezpieczeństwo; bo gdyby się mu i udało wzniecić zamieszanie, tedy nie będzie ono długo trwało w kraju, gdzie rząd, obywatele, wojsko zgadzają się na potrzebę utrzymania porządku."

Zapowiedziane przez P. Hunt i innych radykalistów zgromadzenie w Kenningtonie, odbyło się w d. 27. z. m. W porównaniu z innemi dawniejszemi zgromadzeniami tego rodzaju, było mało ludzi, czém P. Hunt i jego radykalni przyjaciele bardzo zdawali się być zmartwieni. Głosowano na zamierzony adres do Paryżanów i po 4téj godzinie rozeszło się zgromadzenie.

W d. 24. Września przybyła Xiężna Berry w towarzystwie Hrabiny de Bouillé i Hrabiego de Menars do Liverpool. Zwiedziwszy miasto w najściśliejszém *incognito* pojechała do Sheffield. Tegoż samego dnia był w Liverpool uroczysty pogrzeb P. Huskisson; znajdowało się na nim przeszło 60,000 ludzi.

Francyja.

Monitor z d. 1. Października umieścił artykuł następujący: „Wezwani jesteśmy oświadczyć, że artykuł Konstytucyjonisty z dnia wczorajszego, dotyczący się Niderlandzkiego Posła, jest zupełnie mylny, gdyż Poseł ten od d. 23. z. m. jako dnia, w którym miał zaszczyt, podać Monarsze list zawiadomiający go o zaślubieniu Jéj KWcí Xiężniczki Maryjanny Niderlandzkiéj, nie miał zaszczytu być na posłuchanie u Króla przypuszczonym. Wszystko zatém co się ściąga do mnie-

manéj rozmowy tegoż Posła z Królem i Ministrem spraw zewnętrznych względem teraźniejszych wypadków w Niderlandach jest zupełnie zmyślonem."

P. Clausel deCoussergues, nie wykonawszy przysięgi w czasie przepisanym, złożony został z urzędu radzcy sądu kassacyjnego, a P. Bernard de Rennes, Jeneralny Prokurator przy sądzie paryzkim objął jego miejsce i wraz został Członkiem legii honorowéj mianowany.

Gdy na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 27. rozstrzygniono względem oskarżenia P. Polignac, przeto toczyły się dalsze obrady nad raportem Kommissyi oskarżającéj, w skutek których oskarżeni zostali o zdradę kraju i przed Izbę Parów pociągnioni: P. Peyronnet 232 głosami przeciwko 54; P. Chantelauze, 222 przeciwko 75; P. Guernon de Ranville, 215 przeciwko 74; P. d'Haussez, 213 przeciw 66; P. Capelle 202 przeciw 61, a P. Montbel 187 przeciw 69.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 29. Września mianowano najprzód przez tajne rugi trzech Kommissarzów Izby, którzy w Izbie Parów popierać mają oskarżenie ostatnich Ministrów w imieniu Izby Deputowanych. Wybór padł na PP. Berenger, Persil i Madier de Montjan. — P. Enouf wniósł był na posiedzeniu d. 27. Września poprawkę, aby Izba ustanowiła własną Kommissyję śledczą względem powodu do pożarów w Normandyi, ponieważ raport z oskarżenia szczególniéj w téj mierze wymaga zasięgnienia wiadomości, i wiele pomija, coby dotknąć należało. P. Enouf cofnął potém tę poprawkę, aby onę w formie osobnéj propozycyi znowu wniósł w Izbie. P. Marchal zdał sprawę z projektu P. Boissy d'Anglas, aby na pensyje, jako nagrody narodowe każdego razu Izba głosowała. Kommissyja wniesła odmianę do przyjęcia tego projektu. Nakoniec z porządku dziennego przystąpiła Izba do słuchania raportu, z uczynionego przez rząd projektu do ustawy, podług którego zaręczyć powinien kraj 60 mil, na zaliczenie dla handlu i i przemysłu. P. Persil wniósł w imieniu Kommissyi na odrzucenie tego projektu. Wniosek ten opierał się na tém, że największe wsparcie dla handlu jest przywrócenie wzajemnego zaufania i zabezpieczenie publicznego pokoju; lecz zaufanie i pokój naruszane są szczególniéj przez niespokojne kluby, i cała wina spadnie na rząd jeżli nie wykona artykułu 291 księgi ustaw karnych, podług którego może rozwiązać wszystkie towarzystwa, które przeszło 20 osób liczą.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 27. Wrześ. nadesłali przysięgi na piśmie: Xiążę Aumont i Hr. Lynch. Hrabiowie Cornet, Chabrillant i Barthelemy Sauvaire, złożyli przysięgę osobiście. Xiążę Uzès, Marg. de la Suze i Xiążę Narbonne, donieśli, że nie mogą złożyć przysięgi. Marg. de Marbois miał na cześć zmarłego Hr Barthelemy mowę pochwalną. Hr. Montalivet namienił o liście umieszczonym w Dz. *Quotidienne* z d. 25. Września, z podpisem: „Hr. Kergorlay, Para Francyi, który hańbi Izbę Parów, ponieważ ją już naprzód zowie sądem zemsty, powstaje na władztwo Ludwika Filipa i przepowiada powrót Xięcia Bordeaux. Zapytuje się Ministrów, czyli z powodu tego karygodnego listu poczynniono potrzebne kroki. Xiążę Broglie odrzekł, że tak autor tego listu, jakoteż *Quotidienne* i *Gazette de France*, która list ten nazajutrz znowu umieściła, są sądownie ścigani i bezwątpienia w tym przypadku juryzdykcyja należeć będzie do Izby Parów.

Dalszy ciąg sprawozdania o stanie Francyi, czytanego w d. 13. z. m. w Izbie Deputowanych: „Widzicie Panowie, żeśmy ograniczyli się na pojedyńczém czynów przedstawieniu; okazuje się z tego jaśnie, że skład urzędników we Francyi znacznéj teraz doznał zmiany, i że jeżeli w jednéj gałęzi administracyi nowe osadzenie miejsc nie mogło być tak szybko, jak w innych, uskutecznionem, postępowanie to najważniejsza sprawa Państwa nakazywała. Oddalając starych urzędników, zważaliśmy zawsze na to, aby miejsca opuszczone takimi osadzić mężami, którzy albo należeli do sprawy narodu, albo też teraz dopiero do niéj przystąpili; lecz sprawa ta nie jest pewnemi zakreślona granicami; przypuszcza różne zdania i przyjmuje każdego, kto tylko jéj dobrze służyć chce i może. W ciągu licznych kolei losu, któremi od lat 40 Francyja nasza poruszaną była, ukazało się wielu mężów, w rozmaitych położeniach, dobrymi i użytecznymi obywatelami; nie masz epoki w naszych dziejach, którąby nie wydała biegłych polityków, nienagannych urzędników sprawiedliwości, niestrwożonych ojczyzny przyjaciół, Wszędzieśmy szukali, a gdzieśmy ich tylko znaleźli, wzgląd na nich mieliśmy. Tak znajduje się pomiędzy 76 Prefektami przez Króla wybranymi, 47 takich, którzy od roku 1814 żadnego nie piastowali urzędu. Z pozostałych 29, oddalono zwolna od r. 1820 ośmnastu. Z pierwszych piastowało 23 publiczne urzędy przed r. 1811, reszta 24 są zupełnie nowi urzędnicy, którzy w skutku ostatnich wydarzeń urzędy swe pozyskali. Nadeszła chwila, w któréj Francyja musi użyć wszystkich zdatnych głów, okazać się z całą swoją sławą, jaka się w jéj łonie zrodziła. Skład urzędników, pomimo swéj dawniejszéj ważności w dniach krytycznych, nie tylko zwrócił uwagę rządu, lecz ten ostatni przemyśliwał nadto o sposobach na-

dania administracyi krajowéj ile być może najśpieszniéj, potrzebnéj formalności, regularności i jedności. Już dnia 26. Sierpnia, Minister wojny wydał rozkaz położenia tamy dezercyi i uwięzienia tych ludzi, którzy korpusy swe opuścili. Starał się o odkupienie broni i koni, przez dezerterów zabranych lud sprzedanych. W wojsku samém liczne zaszły poruszenia, tak dla reorganizacyi różnych korpusów, jakoteż dla wzmocnienia tych punktów, gdzie takowych obecność za potrzebną uznana była. W kilku pułkach jazdy i artyleryi, i w jednym pułku piechoty powstał nieporządek, śpieszne atoli przedsięwzięto zaraz środki dla przywrócenia spokoju, skrócenia cuglów w karnosci wojskowéj i odzyskania każdemu praw jemu należnych. Służba wojskowa wszędzie jest ubezpieczona. Oddział dawnéj gwardyi królewskiéj i pułki Szwajcarskie otrzymały sumiennie żołd, umundurowanie i wszystko, czego tylko żądać mogły. Zaopatrzenie wojska w Afryce urządzone zostało aż do dnia 1 Listopada, zatrzymawszy do tego dawniéj zawarte kontrakty ze względu na natłok okoliczności. Raporta nowego Intendenta jeneralnego tego oddziału wojska, każą się spodziewać na przyszłość korzystniejszych środków do uregulowania tego ważnego służby rodzaju. Uzbrojenie gwardyi narodowéj jest jednym z przedmiotów, które pieczołowitość Ministra szczególniéj zajmują. Wyszedł rozkaz, ażeby śpiesznie zebrano wszystkie karabiny, których już wielką liczbę dostarczono. — Najregularniejsza czynność pokazuje się w administracyi marynarki. Okręty królewskie krążą w téj chwili po wszystkich morzach, dla ogłaszania po wszystkich punktach téj ziemi nowin naszych; wszędzie szanować będą kolory narodowe; wszędzie bronić będą handlu, a w Francuzkich żeglarzy męztwo wpajać. W tym celu zaprowadzono krzyżową żeglugę przy otworze cieśniny Gibraltaru i na wszystkich brzegach naszych. Eskadra nasza nie przestanie wspierać działań naszego narodowego wojska w Afryce. Zabezpieczy ona nasze związki między Algierem i Francyją, a zaopatrzenie takowych w różne potrzeby żadnym sposobem przerwaném nie będzie. Rada administracyi zbiera materyjały do zupełnego prawodawstwa dla osad; Komissyja otrzyma zlecenie, aby rząd w tym stanie postawiła, iżby ten wkrótce pracę tę Izbom przedstawić mógł. Nowe roboty około portów wszczęte są w Dunkierce i innych miejscach. Wszędzie panuje najściślejsza karność, porządek wszędzie jest zachowany, na okrętach jak i na lądzie, na warstatach jak i w zbrojowniach. — Nieregularność biegu poczty, nowe osadzenie urzędników państwa, wielka liczba naszych spraw rządowych opóźniły przez trzy tygodnie zwyczajne zatrudnienia ministerstwa spraw wewnętrznych. Teraz zaś nie tylko te zwyczajny bieg swój odzyskały, ale nawet śladu nie ma owéj chwilowéj przerwy. Prościejsza organizacyja administracyi centralnéj dozwoliła zaprowadzić w korrespodencyi nader baczną czynność. Do wszystkich miejsc rozesłano instrukcyje względem spraw ogólnego i najważniejszego interesu, względem organizacyi gwardyi narodowéj, względem składania przysięgi urzędników, względem ogłoszenia listy wyborców i przysięgłych, względem więzień i t. p. Wszyscy Prefekci są teraz na swoich urzędach, a rząd wszędzie jest uznawany i istnie w swéj mocy. Bez wątpienia napotyka on jeszcze na przeszkody, a w niektórych punktach panuje jakoweś poruszenie. Podobne wybuchło w Nismes, jeszcze obawiają się go w dwóch lub trzech innych departamentach południowych. Zachodnie departamenta, które przez długi czas widownią były obywatelskiéj niezgody, mieszczą jeszcze w sobie dawne zarodki zaburzeń. Obowiązek rządu wymaga, aby nie spuszczał z baczności swojéj przyczyn mogących nieporządek sprowadzić, i nie zaniecha tego też uczynić. Wszędzie przedsięwziął teraz według tego środki swoje, kilka oddziałów wojska wyruszyło na południe, reszta zaś zostaje na zachodzie. Wszędzie zachowana jest czynna a niegroźna czynność. Zdoła ona zapobiegnąć złemu, a szybkość, z jaką niepokoje w Nismes przytłumione zostały, jest więcéj zaspokajającą, niż te niepokoje zatrważającemi były. Inna się jeszcze pokazuje obawa. Lękają się, ażeby rewolucyja nasza i jéj skutki nie naprowadziła części francuzkiego duchowieństwa na zamiary, które się z zamiarami kraju nie zgadzają. Rządowi, Mości Panowie, znanemi są owe nierozsądne deklamacyje niektórych mężów, owe ukartowane spiski i zmowy z pomocą przeciwnych prawu zgromadzeń i towarzystw. Uważa on takowe, nie lękając ich się wcale. Dla religii, wolności sumienia, największe ma uszanowanie, lecz wie także, jak dalece rozciągają się prawa władzy królewskiéj, i nie ścierpi, aby jakowyś zamach na nie robiono. Oddzielenie zakonu świeckiego od duchownego ściśle zachowaném będzie. Każde skażenie praw krajowych, każde naruszenie publicznéj spokojności, ktokolwiekbądź tego sprawcą będzie, surowo ma być karaném. Rząd liczy na współdziałanie dobrych obywateli dla zapobieżenia złemu innego rodzaju, którego wartość łatwo poznać można. Zatrudnia się gorliwie przygotowaniem budżetu i nie zaniedba przedstawić go Izbom.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Państwo Papiezkie.

Diaro di Roma z d. 28. Września donosi: »Hr. Anatole de Montesquiou, przysłany przez Króla Francuzów Ludwika Filipa I. z listem zawiadomiającym o jego na tron wstąpieniu do Jego Świątobliwości, Pana naszego, jakoteż do Króla Jmci Obojéj Sycylii, powróciwszy z Neapolu, miał wczoraj posłuchanie u Jego Świątobliwości Ojca Ś., który go przyjął ze szczególną dobrocią. Hr. Montesquiou wyjeżdża dzisiaj z Rzymu do Paryża, i wiezie odpowiedź Ojca Ś. na list swojego Monarchy.

Zjednoczone Niderlandy.

— *Z Hagi dnia 30. Września.* —

Król otrzymał raporty z głównéj kwatery od Xięcia Fryderyka, z których się pokazuje, że wojska, które według doniesionych raportów opanowały część wyższéj Bruxelli, park, pałace, xiażęcą ulicę wraz z innemi przyległościami, w dniu 26. Września w wieczór zostały napadnięte od wielkiego tłumu buntowników, którzy wprzódy podpaliwszy pałac jeneralnych Stanów, usiłowali to samo uczynić i z pałacem królewskim. Z tego powodu trzeba było opuścić takowy, a tym sposobem cała obrona ograniczona została na ulicę xiażęcą, co dla wojska stało się bardzo szkodliwem. Uznano zatém za najstosowniejsze pozostawić miasto własnemu jego losowi. Cofanie odbyło się w nocy bez niepokoju i w największym porządku. Żadna zawada nie była kładziona w odwrocie. Xiążę znajduje się w najlepszym stanie zdrowia, a główna kwatera jest w Diegem, gdzie wojsko zajęło stanowisko.

Z Amsterdamu piszą pod d. 28. Września: »Na dzisiejszém zgromadzeniu giełdy panowało powszechne zamieszanie, i papiery spadły znowu o 3 procentu. Przyczyna tego spadnienia pochodzi z wiadomości, że władza finansowa odłożyła do 1. Stycznia 1831 przyrzeczoną na d. 1. Października ratę pierwszéj wypłaty 4 1/2 procen. losów rentowych, kilka milionów wynoszącą.«

Algemeen Handelsbled mówi: »Miasto Amsterdam przez wypadki w Belgijum traci już 40 do 50 milion., i jeżli nie będą przedsięwzięte środki, strata ta o dwa razy tyle się pomnoży. Sądzi, że temu nieszczęściu nie zapobieży się przez to, chociażby powstańcy byli pokonani, i nie upatruje innego zbawienia dla Hollandyi, jak tylko w rozłączeniu się od Belgijum.

Dzień. *Dagblad* mówi między innemi o obronie Bruxelli. Dla dania tém silniejszego odporu, powstańcy porobili kommunikacyje między przyległemi domami, tak, iż wyparci z jednego do drugiego cofać się mogli. Widać, iż między nimi znajdują się ćwiczeni wojskowi; liczbę ich podają od 2—3000. Powszechnie mówią, iż to są po większéj części Francuzi, którzy się udali do Bruxelli potajemnie i bez wiadomości francuzkiego rządu.

Dzień. *Staats Courant* umieścił spis Oficerów poległych, ranionych i ujętych w wojsku pod Bruxellą, o ile są wiadomi. Ranieni zostali z wielkiego głównego sztabu: Jenerał Porucznik Constant de Rebecque i Jenerał Major Schuerman; ujęty w niewolą Jenerał Porucznik Gumoens. Z wojska linijowego i artyleryi jest rannych 21 Oficerów, 3 zabitych i 5 wziętych w niewolę. Między ostatniemi znajduje się Podpułkownik artyleryi Szenowski i Major huzarów Van Borssele. Obadwaj zostali wzięci postępując z wojskiem swoim za tłumem, który mieniąc się obywatelami Bruxelli przychylnymi Królowi, obrócił się w ciasnych ulicach wraz z inną gromadą ukrytą po domach przeciwko wojsku, które tylko z stratą zabitych i rannych mogło się wycofać z téj części miasta. Liczba zabitych i rannych żołnierzy nie mogła być jeszcze ściśle wyśledzoną; zdaje się jednakże okazywać z raportów, iż dochodzi 5—600, z których już wczoraj sprowadzono i umieszczono w Antwerpii 278.

Hrabia Pestre, Adjutant Króla Jmci, przybył tu z depeszami z głównéj kwatery królewskiéj datowanemi d. 27. b. m. o 7méj godzinie wieczorem. Podług nich wojsko Xięcia Fryderyka ciągle zajmuje stanowisko pod Diegem. Buntownicy nie przedsięwzięli nic za murami Bruxelli.

Z Bruxelli donoszą pod dniem 28. Września: Dzisiaj zajęto się ugaszeniem pożaru w hotelu Ministra skarbu; obywatele wyruszyli dla uważania poruszeń nieprzyjaciela, który cofał się ku Ever i Lowanijum, zasłaniając swój odwrót artyleryją. Ze wszystkich stron nadchodzą posiłki w ludziach, żywności i amunicyi. Ze zmierzchem poczęto znowu bić na gwałt; mówiono, że wojsko posuwa się na nowo i chce uderzyć na miasto. Trąby wezwały znowu do broni, obywatele pośpieszyli do parku, aby stanęli w szyku bojowym, lecz nie pokazał się nieprzyjaciel.

Listy bruxelskie i Dzienniki, mówi *Goniec* koloński i rządowy z dnia 30. Września, nie nadeszły; za to odebraliśmy *Journal de Liège*, donoszący o wielkiem zwycięztwie, chociaż po zdarzeniach przez gazety Leodyjskie namienionych żadne więcéj nie zaszło. Dziennik ten przesadza w doniesieniu swojém o zwycięztwie ludu nad

wojskiem królewskiém i tak wielką onego podaje stratę, że się wstrzymujemy na téj powadze od dalszego opowiadania. Między innemi mieli oni z 6000 korpusu wojsk królewskich, zniszczyć 5500, i tylko 500 uszło. W Leodyjum bito w d. 27. we wszystkie dzwony, aby ten tryjumf godnie obchodzić. Cytadella Leodyjska wymierzyła swoje działa na miasto i groziła mu strzélaniem, a w pojedyńczych wycieczkach i attakach zabito i raniono już kilku ludzi. Późniéj donoszą znowu gazety Bruxelskie, podobnież z Leodyjum, że cytadella, na znak, że chce kapitulować, zciągnęła swoje chorągwie.

Donoszą z Gandawy, iż tam przytrzymano znanych Panów Vleminckx i Nicolai po powrocie z Lille, gdzie mieli mieć rozmowę z Panem Potter.

— Z Leodyjum d. 29. Września. —

Pisma holenderskie donoszą, iż Jenerał Porucznik Cort Heiligers otrzymał rozkaz, aby z swoim korpusem, złożonym z 12 batalijonów i t. p. postępował z Trond ku Bruxelli.

Wielu tutejszych mieszkańców wyszło wczoraj wieczór z miasta, dla założenia sobie pomieszkań na wolném polu. Na hufiec uzbrojony, który się za nadto do cytadelli przybliżył, dała załoga ognia kartaczami; dwóch ludzi zostało ranionych, z których jeden właśnie umarł. Na barrykadę utworzoną na przedmieściu St. Walburge, która prawie bramy cytadelli dotyka, strzelają z cytadelli od dzisiaj rana. Wiele domów na tém przedmieściu uszkodzonych zostało przez tę kanonadę.

Gazeta pruska Stanu donosi z Leodyjum z d. 29. Września: »Wychodzące tutaj gazety donoszą, że wojska narodowe w nocy z Niedzieli na Poniedziałek (d. 27. Września) opuściły Bruxellę i cofnęły się. Komendantowi Don Juan Van Halen udało się zająć dobrą pozycyją, z któréj artyleryja powstańców dowodzona przez Oficera raziła wojsko królewskie w parku stojące. Ogień trwał od godziny 11téj rano do 3ciéj z południa, i żołnierze, którzy pojedyńcze domy blisko pałacu Stanów jeneralnych byli zajęli, zmuszeni byli przez to cofnąć się do parku, ku pałacom królewskiemu i xiążęcemu. Po godzinie 3ciéj ogień trwający do godziny 6téj cokolwiek zwolniał, lecz o godzinie 6téj położone niedaleko pałacu domy ogarnął płomień, i ze zmierzchem oświecił plac i ulice przed parkiem. Około 4téj godziny nastąpił nakazany odwrót wojska, które przy uderzeniu na Bruxellę miało wynosić 6000 ludzi; ze świtem kupy powstańców rzuciły się na opuszczone przez wojsko stanowiska, które jak i całe miasto straszny widok spustoszenia przedstawia. — Komendant Don Juan Van Halen przeniósł swoję główną kwaterę do jednego z tych pałaców, dokąd udał się także w Niedzielę rano Baron Hoogvorst. — Tutejsze gazety wymieniają następujące osoby członkami tymczasowego rządu: Baron Vanderlinden-Hoogvorst, Ch. Rogier, Jolly, były Oficer inżynierów, Józef Vanderlinden, J. Nicolai i F. de Coppins, Sekretarz. Wszyscy przyjęli swoje nominacyje.«

Miasto Leodyjum uchwaliło wybrać 50000 zł. h. podatku, który nałożony być ma na opłacających podatki podług stopy podatków stałych.

Komendant gwardyi miejskiéj Lowańskiéj zdał pod dniem 24. Września raport komendantowi gwardyi miejskiéj Bruxelskiéj, w którym wyraża: »Dnia wczorajszego o god. 7. rano uderzył nieprzyjaciel na Lowanijum od strony bramy Mechelnskiej; rzucił kilka kul z haubic, lecz udało się nam go odeprzéć. Około 10. godziny odebraliśmy doniesienie, że część wojsk z Tongres ciągnie z większą siłą i wielu działami przeciw Lowanijum. Istotnie wojsko to pokazało się około 11. godziny przed Lowanijum i rozpoczęło ogień z dział i ręcznéj broni. Wytrzymaliśmy ten attak i Lowanijczykowie zrobili wycieczkę ze szczęśliwym skutkiem, albowiem o godzinie 2. nieprzyjaciel uciekł, ścigany aż do Tirlemont, gdzie tameczni mieszkańcy zbronili mu przejścia i równie nań uderzyli. Wzięliśmy kilku jeńców, niewiele ludzi straciwszy. Natychmiast ruszamy WPanu na pomoc. J. van Nefd.«

Z Mastrich piszą pod dniem 27, że burza wojenna co raz bardziéj się zbliża ku temu miastu, i że od kilku dni słyszano tamże huk dział w różnym kierunku.

Druga Izba Stanów jeneralnych wczoraj (28.) od 1téj do 2giéj godziny była zgromadzona w powszechnym komitecie. Czytamy w pismach publicznych, iż komitet ten rozstrzygnął już teraz względem udzielenia odpowiedzi rządowi na zapytania uczynione o przejrzeniu konstytucyi. Większość deputowanych oświadczyła się, jak słychać, za przejrzeniem tego prawa, a nawet za oddzieleniem dwóch krajów państwa. Mówią, iż oddzielenie Izb ma być uskutecznione natychmiast.

Gazeta nadurzędu pocztowego frankfurtskiego zawiera następujący list z Hagi z dnia 25. Września: Oddział centralny drugiéj Izby miał dzisiaj rozmowę z Ministrem spraw wewnętrznych, która nie zdaje się, aby do jakiegoś rezultatu doprowadziła; ponieważ po konferencyi uchwalono, protokoły sekcyj z powodu przełożonych punktów pytania na nowo przesłać rządowi do odpowiedzi. Powszechnie mówią, że po naradach

nad temi dwoma pytaniami zamknięto nadzwyczajne posiedzenie, i że zwyczajne posiedzenie nastąpi w Październiku b. r. w Antwerpii. — Wszyscy naczelnicy wojskowi i komendanci placu, otrzymali rozkaz od Króla, przywieść równie do skutku rozporządzenia byłego rządu, na które odwołuje się Jenerał van Geen w odezwie ogłaszającej Namur za będący w stanie oblężenia. — Nakazano powszechny werbunek ochotników do wojska. Dają na rękę po 20 złh.; ochotnicy muszą się na 6 do 10 lat zobowiązywać. Przyjmowani są ludzie od 18 do 40 lat. — Twierdze Breda, Herzogenbusch, Bergen op Zoom, Nymwegen i t. d. jak słychać, będą wzmocnione i w stanie wojennym postawione.

Niemcy.

Król Jmć Saski i Xiążę Rejent, raczyli na prośbę Jenerała Lejtnanta piechoty, Henryka Wilhelma de Zeschau, uwolnić go od dotychczasowego obowiązku jako Sekretarza Stanu interesów wojskowej komendy i Gubernatora stolicy Drezna z Neusztadem, dozwoliwszy mu zatrzymać charakter i stopień Sekretarza Stanu wspomnionych spraw wraz z pensyją.

Gazeta powszechna donosi z Monachijum z d. 3. Października: «Wczoraj w nocy około 10. godziny powrócił Król szczęśliwie z Berechtsgaden, i znajdował się na dzisiejszéj uroczystości gospodarstwa wiejskiego, w towarzystwie Xiężniczki Maryi i Xiążąt Ottona i Leopolda. Trwające dotąd deszcze dzisiaj rano ustały i wypogodzone niebo sprzyjało téj świetnéj uroczystości ludu.» Przeszło 60,000 widzów zebrało się w miejscu do takiego święta przez naturę usposobioném i przyjmowało Króla z radością za jego przybyciem równie jak i przy jego odjeździe. Wszystko odbyło się szczęśliwie, i wystawione produkta gospodarstwa krajowego, jakoteż konie ubiegające się o nagrodę, bydło i owce okazały szczęśliwe skutki, które tak to urządzenie jakoteż i inne instytuta dla ożywienia gospodarstwa wiejskiego przynoszą.

— Z Darmsztadu dnia 25. Września. —

W Büdingen pospólstwo zrobiło rozruch i naszło dóm Sędziego, który tylko ucieczką uniknął jego zawziętości. W nocy z dnia 25. na 26. tłum ludu napadł na dóm celny w Heldenbergen i gradem rzucanych kamieni powybijał okna i dalsze pozrządzał szkody. Burmistrz z obywatelami położył tamę téj napaści, lecz wichrzyciele spalili późniéj kilka stodół. Wreszcie Xięstwo Hesskie zagrożone jest zarazą od Hanau, w którego obwodzie rozruchy bardzo się rozszerzyły. Sejm darmsztadzki odroczony zostanie przy końcu bieżącego miesiąca.

Prussy.

— Z Wrocławia d. 29. Września. —

Dnia 27. b. m. po godzinie 8méj wieczorem z powszechnym żalem obywateli naszych doświadczonych w wierność i zamiłowaniu prawego porządku, spokojność została przerwana przez swawolę na ulicy popełnioną. Tłum krawczyków i kilku innych czeladników rzemieślniczych opojonych trunkiem i oburzonych wykonywaniem rzemiosła przez starozakonnych, z naganną płochością przebiegał z orszakiem ciekawéj tłuszczy, kilka ulic szczególniéj przez żydów zamieszkałych, gdzie z wielkim wrzaskiem okna powybijano. Wezwane wojsko szybko zapobiegło wszelkiemu dalszemu nieporządkowi; o godzinie 10. porządek zupełnie już był przywrócony, a odkomenderowane w tym celu wojsko, które wszędzie działało z mocą i umiarkowaniem, jeszcze przed północą mogło być cofnięte. Zaspokajająca jest, iż przy zdarzeniu tém, nikt mocno nie został uszkodzony, a dobre chęci, jakie okazały kompanije obywatelskie i cechu strzeleckiego względem utrzymania przywróconego porządku, zasługują na wszelkie pochwały. Sprawcy popełnionych wykroczeń równie jak mających przy nich udział, zostali przytrzymani i odbiorą karę, jaka koniecznie spotkać powinna swawolne bezprawia na ulicy popełniane.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Xiężna i Paż*, Komedyja we 3ch aktach, w któréj JPanna Zuczkowska występuje po raz szósty jako gość w roli Amelii, i *Sekretarz i Kucharz*, Komedyjo-Opera w 1 akcie; — Między pierwszą a drugą sztuką będzie JPanna Nawrocka śpiewała Aryją z Opery Rossiniego: Pani jeziora.

Teatr niemiecki. — Jutro: *Armida*, grosse romantische Zauber-Oper in 3 Akten.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 42. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.